Nr. 82. w Piątek dnia 8. Kwietnia 1864.

# GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

PRZEDPŁATA: ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 Tal. 20 Sgr. na całe Prussy 2 Tal.

INSERATY: 1 Sgr. 3 Fen. od wiersza na ½ szerokości przyjmują się tylko w Expedycyi.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

**Telegraficzne wiadomości Gaz. W. Ks. Pozn.**

Hamburg, 7 Kwietnia wieczorem. — Z Kopenhagi donoszą pod d. 6 b. m., że następca tronu tam wrócił i że pod nieobecność Quaadego Monrada tymczasowo objął tekę spraw zagranicznych. Zabrany parowiec holenderski „Rembrandt" z powodu przerwania blokady swinemündskiej, został tu sprowadzony.

— Sztokolmska Post och Inriks Tidningen przedrukowała z wczorajszej Flyvenposten przydłuższy artykuł, który podobno napisał jenerał Hazelius, wynurzający zdanie, że stanowiska duńskie pod Düplem i na wyspie Alsen niemogą się na dłuższy czas utrzymać.

Monachium, 7 Kwietnia. — Bawarska rozbiera warunki, pod jakiemi bundestag ujrzy się spowodowanym do wzięcia udziału w konferencyach, a mianowicie: jeżeli poprzednio sukcesya w Szlezwiku i Holsztynie przez uchwałę bundestagową będzie oznaczoną albo przynajmniej, jeżeli przez inną uchwałę reprezentant bundestagowy otrzyma instrukcyą, który na konferencyi zażąda uznania księcia Augustenburga jako księcia, oddzielenia księstw od Danii i do konferencyi przystąpi pod wyraźnem zastrzeżeniem kompetencyi związku niemieckiego w ogólności, a w szczególności co do krajów niemieckich związkowych Holsztynu i Lauenburga, pod zastrzeżeniem zgody prawnie panującego, tudzież stanów, których to dotyczy na wypadek konferencyi.

Drezno, 7 Kwietnia. — Dresdner Journal zamieszcza telegram z Frankfurtu n. M., wedle którego połączone komisye bundestagowe wnioszą, że związek przyjmuje zaproszenie na konferencyą i wybierze ryprezentanta swego.

Paryż, 7 Kwietnia — Dzisiejszy Monitor pisze, że wedle doniesień z Miramare arcyksiąże Max przyjmie deputacyą meksykańską w przyszłą sobotą i nazajutrz w niedzielę do Meksyku wyjedzie.

Berlin, 8 Kwietnia. — Naj. Pan raczył nadać byłemu ministrowi hr. v. Arnim Boytzenburg wielki krzyż orderu orła czerwonego z dębowem liściem i ministrowi spraw rólniczych v. Selchow gwiazdę do orderu orła czerwonego 2 klassy; a zamianować radzcę przy sądzie powiatowym Heykinga w pruskim Starogrodzie radzcą przy sądzie apelacyjnym w Kwidzynie, tudzież sędziów powiatowych Landowskiego w Krotoszynie, Spitzbartha w Rogoźnie, Kohleisa w Gostyniu, Henschke we Wschowie, Lohmana w Pleszewie radzcami przy sądach powiatowych.

Berlin, 6 Kwietnia. — Z teatru wojny pisze Staatsanzeiger: w nocy z 5go na 6go Kwietnia oddziały 4go pułku gwardyi wyparły nieprzyjacielskie posterunki z ich stanowisk i usadowiły się przed pierwszą równoległą. — Strata 18 rannnych. — 28 Duńczyków zabrano do niewoli.

Szczecin, 6 Kwietnia. — Rosyjski okręt żaglowy Hermina, pod kapitanem Johnsonem, wypłynął w dniu 26go Marca ze Swinemünde i donosi teraz z Libawy: w podróży naszej nie widzieliśmy żadnych okrętów duńskich wojennych i z tego wnosimy, że Duńczykowie słabo utrzymują blokadę.

Berlin, 7 Kwietnia. — Szwabski Merkury donosi o osnowie depeszy austryackiej i pruskiej wzywającej bundestag, aby brał udział w konferencyach za pośrednictwem deputowanego, co następuje: depesza pruska obejmuje więcej szczegółów i rozwodzi się nad tem, że bundestag przez udział w konferencyach pod względem swych praw do Holsztynu nic nie uroni. Co się tyczy Szlezwiku, sam bundestag uznał, że kwestya ta jest międzynarodowa. Życzyć należy, ażeby oprócz obrony niemieckich interesów przez wielkie mocarstwa niemieckie, także związek reprezentował interesa i prawa Niemiec. Tymczasem niechaj bundestag się oświadczy za zasadą. Rodzaj udziału można powierzyć dalszym naradom. Nota austryacka zaś główny przycisk kładzie na potrzebę pokoju europejskiego.

Z Frankfurtu nad Menem donoszą pod dn. 5 b. m.: wymieniają na kandydata do reprezentacyi bundestagu na konferencyach reprezentanta hamburgskiego Rueckera, który sprawy nie naprawi, ponieważ go liczą podobnie jak Platena do kunktatorów. Zwłaczanie dotychczasowe i stanowisko nieszczesne związku obecne do sprawy szlezwicko-holsztyńskiej jego jest dziełem. Jeżeli Ruecker wybranym zostanie, natenczas Austrya z tego cieszyć się będzie.

— Szwecyą także zaproszono na konferencyę. Jak się zdaje, zwołują pewien rodzaj sądu na związek niemiecki, złożony z mocarstw podpisanych na protokule londyńskim. Innego powodu jak to podpisanie na protokule nie było do przywołania Szwecyi na konferencyę.

— Piszą ztąd do Ost. Ztg., że senat oskarzający sądu stanu w procesie przeciwko Polakom uwięzionym dnia 2 Kwietnia po kilkodniowych posiedzeniach uchwalił oskarzenie przeciwko 107 obżałowanym, o zdradę stanu (Hochverrath) a nie o czyny przygotowawcze.

Z Veile w Jutlandii piszą do Volks Ztg., że po zabraniu w niewolę przez Duńczyków śpiących pruskich huzarów drudzy huzary spalili zabudowania włościanina jutskiego, którego oskarzali o zdradę Prusaków. Zabudowania spłonęły do gruntu. Jutlandya ma zapłacić konie zabrane przez Duńczyków Prusakom, a ofier, któremu Duńczycy konia uprowadzili, jako wynagrodzenie otrzymał już z kasy miejskiej 900 talarów.

Z Prus Zachodnich, 5 Kwietnia. — Dnia 3 Kwietnia na jednej z stacyi kolei żelaznej prowadzącej z Krzyża do Frankfurtu nad Odrą, gdzie pociąg się na chwilę zatrzymał, żandarm w pełnym mundurze jak się zdaje umyślnie oczekujący, poszedł do jednego z wagonów trzeciej klasy, i wskazawszy na jednego z podróżnych, rozkazał, aby tenże natychmiast wyszedł. Gdy podróżny temu żądaniu zadość uczynić się wzbraniał, żandarm odpowiedział, że jutro podróżny obaczy się z Moskalami i tam będzie mógł krzyczeć, poczem okazał podróżnemu rozkaz aresztowania go i fotografią jego. Areszstowany wtedy bez wahania się wyszedł z wagonu, a wyprostowawszy się, spojrzał w oczy żandarmowi; żandarm przybrał natychmiast postawę służbową i udał się za aresztowanym. Aresztowany był wzrostu dobrego, blady, miał czapkę na bakier. Powiadano póżniej, że władza pruska podejrzywa go, jakoby miał być oficerem wojsk moskiewskich, a następnie dowódzcą przy przeprawie oddziału z Lubawskiego. Widocznie tutaj zatem zaszła jakaś denuncyacya, którą ułatwiła mania dowódzców fotografowania się. D. P.

Chełmno, 5 Kwietnia. — Czytamy w Nadw.: W niedzielę wielkanocną aresztowano w Pluskowęsach dwóch mężczyzn bez legitymacyi, czy też z niedostateczną. Odwiezieni do Torunia, wysłani już zostali na Berlin do Francyi. W poniedziałek wielkanocny była rewizya w Orłowie, gdzie u rządzcy p. Gółkowskiego przetrząsano papiery. Jego samego ujęto i zaprowadzono do sąsiedniej wsi Augustynek razem z uczniem gospodarczym p. Zakrysiem. Tam prokurator i burmistrz z Wąbrzeźna badali ich, pytając o rozporządzenia rządu narodowego, o kwotę zapłaconego podatku narodowego, o broń i t. p. Nic się od obu nie dowiedziano i wnet ich puszczono. Do Unisławia wyszły dwa patrole z Chełmna. Następnie komisya sądowa tam się udała i przez parę dni śledztwo prowadziła na miejscu, które teraz tu dalej prowadzi. Rzecz chodzi podobno o werbunek do szeregów powstańczych. Aresztowano kilku, czy kilkunastu ludzi, których przez święta w domu nie było. Mówią, że po wszystkich tamecznych wsiach wielu ludzi przez święta gdzieindziej bawiło, co jedni uważają za przyłączenie się do powstania, drudzy za rzecz zwykłą, za odwiedzanie krewnych odleglejszych. Sędzia indagacyjny kazał przystawić do tutejszego więzienia, jakoby w sprawę tego werbunku wmieszanych pp. Alfonsa Zawiszę Czarnego, dziedzica Warszewic i Emila Czarlińskiego, dziedzica Bruchnówki. Obu wczoraj przywieziono do Chełmna i w sądowem więzieniu osadzono. Tu z miasta uwięziono także niejednego z rzemieślników młodzieży (Nadw. nie podaje nazwisk), więcej jeszcze przesłuchiwano sądownie, zawsze w owej sprawie werbunku. W sobotę wieczorem z Wabcza przyprowadził patrol 3 ludzi, między temi chłopaka niedorostka za koniarka tam służącego i zrodzonego na miejcu. W niedzielę przed wieczorem karczmarza z Wabcza do więzienia odstawiono.

W Chełmży w sobotę przed przewodnicą wczęła się bójka między handlarzami świń, zaganiaczami a policyą, do czego wnet więcej się wmięszało ludzi aż wojsko wkroczyło, lecz i z tem trwała bójka. W Piątkowie, majętności uwięzionego posła p. Sulerzyckiego, są w niespokojności o rządzcę p. Alexandrowicza, który od 2 tygodni blisko zginął bez śladu.

W tej chwili przywieziono tu p. Stanisława Mellina, aresztowanego w Uściu u pana Suffczyńskiago, którego także podobno aresztowano i przywieść mają.

W Osieczku pod Wąbrzeźnem, blisko Piątkowa w drugie święto Wielkiejnocy odbyła się rewizya w mieszkaniu i zabudowaniach p. M. Rozwodowskiego, młynarza. Szukano podobno broni i powstańców. Właśnie gospodarz z czeladzią tylko co wrócił z kościoła, gdy mieszkanie jego zostało obskoczone przez 4 huzarów, którzy nikogo nie wypuszczali z domu. Następnie przybyła komenda piechoty, z 15 żołnierzy złożona, pod dowództwem oficera, który z żandarmem zajął się poszukiwaniem. Przetrząśnięto wszystkie zabudowania i wszystkie kąty, lecz nic nie znaleziono. Po odejściu ich z domu młynarza, przejeżdżał przez wieś ekonom z Piątkowa; tego więc zatrzymano, przerzucono mu siedzenie na wozie i odstawiono do Brodnicy.

Dnia 1 Kwietnia przejeżdżał przez Tucholą porucznik policyjny wprost z Berlina do Chojnic, gdzie niejaki czas zostanie celem wywiadywania się, jak mówi pogłoska, co się tam święci.

O przeprawie i walcę granicznej, dowiaduje się N a d w., że noc z 29 na 30 Marca wybrały do przejścia w kilku miejscach granicy oddziały, dążące do Królestwa. Jeden z tych oddziałów przechodził przez Przełęk za Lidzbarkiem w powiecie Nidborskim, a miał się składać z 300 ludzi. Tam przyszło do starcia z wojskiem pruskiem, gęsto od kilku dni granicy strzegącem. Z ochotników poległ jeden na miejscu, 4 rannych, z których jeden umarł nie długo. Wóz z amunicyą ugrzązł w błotnistej rzeczce Działdówce, wzięło go wojsko pruskie, huzary, którym 5 koni powstańcy ubić mieli. Co się z oddziałem stało, który granicę podobno przekroczył po tych stratach, nie wiadomo. Równocześnie ujęło wojsko w Zalesiu i innych wioskach koło Lidzbarka 3 wozy z bronią, amunicyą, umundurowaniem i prowiantem. Tak samo aresztowano kilkanaście osób, które uważa policya za dowódzców onego oddziału wyżej wspomnionego. Między temi jest p. Leon Czarliński, już do Torunia, a podobno i Berlina wysłany. Brat jego Eugeni, dr. med., uwięziony także. Wymieniają jeszcze kilka nazwisk polskich, francuskich i niemieckich, o tych przecież nie ma pewności. Z miejscowych przy Przełęku aresztowano pp. Pórzyckiego, Pacuskiego i Czachorowskiego.

Na południe od Brodnicy przy Słoszewie przeszedł oddział granicę i miał zaraz potyczkę z Moskalami. Działo się to po przekroczeniu Drwęcy między Bolesławcem a Łapinożem rano 30 Marca. Z polskiej strony powiadają, że było 54 powstańców, Moskali cała rota, że bój był zacięty, że legło trupem Polaków 10 a 5 ciężko rannych, że Moskwy do 40 poległo, w końcu jednak Polacy w rozsypce napowrót za granicę przeparci zostali.

## Królestwo Polskie.

W a r s z a w a, 5 Kwietnia, Komisya rządowa wyznań religijnych i oświecenia publicznego. — W załatwieniu odezwy sekretarza stanu przy radzie administracyjnej królestwa z dnia 28 Marca rb. Nr. 1257, podaje do wiadomości publicznej, że w skutku oznaczonej w odezwie p. o. ministra sekretarza stanu z dnia 23 Marca rb. Nr. 853 woli najwyższej, rada administracyjna królestwa wyrzekła, iż artykuły pierwszy i drugi postanowienia rady z dnia 4 Marca rb. w dzienniku powszechnym Nr. 65 ogłoszonego, dotyczące opłaty pod nazwą »Gminnej«, od mięsa i drobiu przez mieszkańców starozakonnych, na zaspokojenie wydatków warszawskiej gminy starozakonnych, od dnia 1 Kwietnia rb. niszczać się mającej, winny być w wykonaniu wstrzymane przy utrzymaniu w swej mocy art. 3go tegoż postanowienia, polecającego natychmiastowe pobranie sumy rub. sr. 25,427 kop. 66, która stanowi $1/3$ część składki na pomienionych mieszkańców przygotowawczo rozpisanej, stósownie do ich zamożności, która posłużyć ma na zwrot zaliczeń z powodu braku właściwych źródeł, poczynionych z funduszów gminy, oddzielne przeznaczenie mających, dla pokrycia zaległości z roku zeszłego, oraz na pierwsze potrzeby gminy. — Warszawa, dnia 31 Marca 1864 r. — P. o dyrektora wydziału wyznań, radca stanu H. Krzyżanowski. — Naczelnik sekcyi Rutkowski. D. Pow.

Rozkazem dziennym do wojsk w królestwie polskiem dnia 15 Marca r. st. Nr. 93, major Schwartz, przeznaczony został na pomocnika naczelnika wojennego oddziału drogi żelaznej Bydgoskiej. D. Pow.

Rada administracyjna na posiedzeniu z d. 4 Marca rb., ze względu, że dotychczasowy etat składu policyi wykonawczej niezupełnie odpowiadał celowi, a głównie, że urzęda cyrkułowe nie posiadają odpowiednio rzeczywistej potrzebie pomocy kancelarjnej do czynności paszportowej i meldunkowej zatwierdziła w tymże etacie zmiany następujące: W miejsce 35 naczelników rewirowych, których liczba podług nowego obliczenia ludności okazała się zbyteczną i 74 zapasowych rewirowych, używanych do pomocy kancelaryjnej, których posady wyżej wzmiankowaną decyzyą rady administracyjnej zostają zwinięte, ustanowione są oprócz dotychczasowego składu kancelaryi cyrkułowych następujące posady: a) 11 kontrolerów w klasie XI; b) 11 dziennikarzy w klasie VII; c) 52 pisarzy. Oprócz tego powołanem postanowieniem rady administracyjnej dotychczasowa liczba wszystkich naczelników rewirowych policyi wykonawczej wszelkich stopni, w zastósowaniu się do obecnej ludności, składa się ze 352 naczelników rewirowych, którzy stósownie do znajdującej się w każdym cyrkule ludności przeznaczają się na służbę. D. P.

Za przewinienia polityczne, Wojciech Ostrowski i Ekerkunst, skazani zostali na kary pieniężne.

Staroz. Polak, w skutek prośby przezeń zaniesionej, otrzymał pozwolenie na wysłanie omnibusu w przestrzeni od placu Krasińskich do Trzech Krzyży i na powrót. D. P.

Z Bożej łaski, My Aleksander II., cesarz i samowładzca wszech Rosyi król polski, wielki książę finlandzki itd. (D. c.)

Ukaz o komisyi likwidacyjnej.

III. O sporządzaniu, sprawdzaniu i przywodzeniu do skutku tabeli likwidacyjnych.

Art. 28. Celem oznaczania ilości gruntu na własność włościan przechodzącego, oraz ilości wynagrodzenia, przypadającego dziedzicom za zniesione powinności włościan; sporządzone będą tabele likwidacyjne.

Art. 29. Dla każdej gromady wioskowej, mającej oddzielną tabelę prestacyjną, lub tradycyjną, lub kontrakt lub inny podobny akt, określający rodzaj i wysokość powinności właścian, oddzielna tabela likwidacyjna sporządzoną być ma. W gromadach wioskowych różnodziedzicznych do składu których wchodzą posiadłości kilku osób lub instytutów, dla każdej posiadłości oddzielna tabela likwidacyjna sporządzoną być ma.

Art. 30. Tabela likwidacyjna zawierać w sobie powinna:

a) wykaz wszystkich osad na własność włościan przechodzących, z pokazaniem oddzielnie osad przy wydaniu ukazu z 7 Czerwca 1846 r. istniejących od osad w późniejszym czasie urządzonych; osad podpadających pod moc rzeczonego ukazu od niepodpadających pod niego, nakoniec osad przez włościan zajmowanych od osad pustkami pozostałych;

b) oznaczenie ilości gruntów każdej posiadanej osady;

c) ścisłe wskazanie praw włościan do służebności i użytków jako to: (do drzewa budowlanego, opałowego, pastwisk i t. p.), jeśli prawa takowe według art. 11 ukazu z d. 2 Marca 1864 r. o urządzeniu włościan im służą;

d) oszacowanie odbywanych z osady powinności;

c) wysokość wynagrodzenia dziedzica na zasadzie artykułów 16 do 26 ukazu o komisyi likwidacyjnej wyrachowaną.

Jeśli dziedzic zażąda wynagrodzenia za grunta na własność włościan przechodzące według oszacowania na zasadzie art. 27 ukazu o komisyi likwidacyjnej, to żądanie takowe winien zadeklarować w projekcie tabeli likwidacyjnej.

Art. 31. Formę tabeli likwidacyjnej urządzający komitet, ułożony bezzwłocznie po swem zainstalowaniu. Drukowane blankiety tabel rzeczonych rozesłane zostaną do wszystkich kas powiatowych dla rozprzedaży takowych wszystkim potrzebującym po cenie jaką komitet naznaczy.

Art. 32. Jednocześnie z rozesłaniem tych blankietów, urządzający komitet, drogą ogłoszeń w D z. P o w s z. i w dziennikach gubernialnych, zawezwie wszystkich dziedziców dóbr prywatnych, instytutowych i najmiłościwiej rozdarowanych, ażeby przygotowali projekta tabel likwidacyjnych i najdalej w przeciągu roku jednego od dnia pierwszego ogłoszenia, przedstawili takowe właściwej komisyi spraw włościańskich, z wszelkiemi do nich potrzebnemi załącznikami i objaśnieniami.

W miarę ustanawiania komisyów i rewirów, oraz naznaczenia komisarzy, podawanym będzie do powszechnej wiadomości wykaz gmin, z pokazaniem do której komisyi i do którego rewiru każda policzoną została.

Za nim atoli komisye spraw włościańskich urzędować zaczną, każdy dziedzic może, jeśli znajdzie dla siebie dogodnem, przesłać sporządzony projekt tabeli likwidacyjnej gubernatorowi tej gubernii, w której dobra jego się znajdują. Tak otrzymane tabele, gubernator obowiązany jest przesłać bezzwłocznie gdzie należy.

Art. 33. W ogłoszeniu o składaniu tabel likwidacyjnych wyraźnie powiedzianem być ma: że dziedzic któryby w terminie art. 32 oznaczonym nie przedstawił projektu tabeli likwidacyjnej w przepisanej formie, utraci: 1) prawo proszenia o wynagrodzenie według oszacowania gruntów na zasadzie art. 27 ukazu o komisyi likwidacyjnej; 2) prawo otrzymania procentów od przypadającej mu wylikwidowanej należytości za czas od 15 Kwietnia 1864 r. do pierwszego terminu wypłaty kuponów, jaki po złożeniu przez dziedzica projektu tabeli, nastąpi.

Art 34. Projekta tabel likwidacyjnych z dóbr prywatnych i najmiłościwiej rozdarowanych, mogą być przedstawiane, lub przez samych dziedziców, lub przez prawnie upoważnionych do tego pełnomocników. Obowiązek przedstawienia tabel likwidacyjnych z dóbr pod opieką; zostających wkłada się na opiekę; a z dóbr wszelkiego rodzaju instytutowych na władze pod zarządem których dobra zostają.

Art. 35. W miarę otrzymywania projektów tabel likwidacyjnych, komisya spraw włościańskich, lub guberuator (art. 32) wydawać będzie dziedzicom lub ich pełnomocnikom poświadczenia z odbioru i zaraz potem nie czekając upływu zakreślonego w art. 32 terminu, komisarz rewirowy lub czasowa delegacya (jeśli z rozporządzeniem komisyi wyznaczoną została) do sprawdzenia tych projektów przystąpi.

Urządzający komitet, o ile tego uzna potrzebę, wskaże komisyom spraw włościańskich w jakich przypadkach dla sprawdzenia tabel likwidacyjnych, mają być zsyłane na grunt delegacye czasowe, oraz przepiszą jaką koleją nadsyłane jednocześnie tabele do sprawdzenia brane być winny.

Art. 36. Komisarz rewirowy (lub delegacya czasowa), najmniej na 7 dni przed przystąpieniem do sprawdzenia projektu tabeli likwidacyjnej na miejscu, posyła do dóbr zawiadomienie o swojem przybyciu. W zawiadomieniu tem wyraźnie zapowiedzianem być ma, że kto przy odczytaniu sprawdzonej tabeli likwidacyjnej (art. 44) w tenże sam dzień ustnie lub na piśmie, nie zadeklaruje o powziętym zamiarze wystąpienia przeciw tej tabeli, ten prawa tego tem samem się pozbawi. Dziedzic lub pełnomocnik jego ma prawo być przy sprawdzeniu obecnym, atoli niestawienie się jego w oznaczonym terminie w żadnym razie sprawdzenia wstrzymywać nie może.

Art. 27. Sprawdzenie rozpoczyna się od konfrontacyi przedstawionego projektu tabeli likwidacyjnej z oryginalnemi dokumentami (tabelami prestacyjnemi, lub tradycyjnymi lub kontraktami itp.) na których dotąd opierały się prawa gruntowe włościan i ich powinności.

Art. 38. Następnie, przedstawiony projekt tabeli likwidacyjnej odczytany zostanie słowo w słowo włościanom na zebraniu gromady wioskowej, w obecności miejscowego sołtysa i trzech świadków z osób do gromady nie należących, których komisarz rewirowy (lub delegacya czasowa) zawezwie. Na świadków wzywani będą przed innymi, sołtysi z wiosek sąsiednich.

Art. 39. Każdy zarzut włościan przeciw projektowi tabeli likwidacyjnej, ulegnie osobnemu na gruncie zbadaniu. Niezależnie od takowego, a nawet i w tenczas chociażby włościanie żadnych nie przedstawili ze swej strony zarzutów, komisarze rewirowi (lub delegacya czasowa) jest w obowiązku przekonać się: czy pod wyjątki artykułem 10 ukazu z d. 2 Marca 1864 r. o urządzeniu włościan objęte, nie podciągnięto takich osad, które w moc art. 5 tegoż ukazu na własność włościan przejść były powinny i czy ilość gruntów w osadach włościańskich oraz wysokość powinności włościańskich w projekcie tabeli likwidacyjnej, nie zostały wyżej nad rzeczywistość podane. Do rozwiązania zachodzących pod tym względem wątpliwości, posłużyć mogą: przegląd miejscowości, wypytanie ludzi okolicznych, informacye o ilości zasiewów i pokosów, oraz przejrzenie dokumentów, jako to: planów, kontraktów, a w szczególności tabel prestacyjnych. Gdyby przytem układający tabelę likwidacyjną twierdził, że w tabeli prestacyjnej pokazano mniejszą ilość gruntów nad rzeczywiście przez włościan posiadaną, to twierdzenie tego rodzaju pod rozwagę branem nie będzie i uchyla się jako zozpoznaniu niepodlegające.

Art. 40. Jeśliby, po sprawdzeniu okazało się, że po ogłoszeniu ukazu z d. 7 Czerwca 1864 r., dziedzic zarządził samowolną, należytym porządkiem nieupoważnioną zmianę wszystkich lub niektórych w posiadaniu włościan dawniej, znadujących się gruntów na dworskie, z przeniesieniem lub bez przeniesienia budowli włościańskich, i jeśliby włościanie, według nadanego im artykułem 8 ukazu z d. 2 Marca 1864 r. o urządzeniu włościan prawa zanieśli żądanie oddania im tych gruntów napowrót w dawnych granicach, a polubowna w tym przedmiocie ugoda między niemi a dziedzicem nie doszła do skutku, to komisarz rewirowy (lub delegacya czasowa) w razie potrzeby zniesie się z komisyą spraw włościańskich o wyznaczenie Jeometry na koszt dziedzica dla sporządzenia planu dawnych i teraźniejszych granic włościańskich posiadłości.

(Dokończenie nastąpi.)

## Francya.

Paryż, 6 Kwietnia. — Journal des Debats rozwodzi się szeroko nad zastósowaniem zasady głosowania ludu co do rozwiązania kwestyi duńsko niemieckiej. Przyznaje, że zasada zasiągania rady ludności, gdzie chodzi o jej losy, coraz więcej wchodzi w zwyczaj w prawie nowożytnem narodów. Ma atoli zastósowanie tej zasady pewne niedogodności i może poprowadzić do skutków najniebezpieczniejszych, gdyby na mocy tej zasady i z całą ścisłością chciano rostrzygać wszystkie kwestye bez różnicy. W danym przypadku jest zastósowanie tej zasady usprawiedliwione, bo pozwala wszystkim mocarstwom czynić sobie wzajemne koncesye, bez uszczerbku w honorze wojskowym i swej godności. Tyle pewna, że konferencye, jeżeli przyjdą do skutku niemogą pozostać przy układach z r. 1851 i 1852, a ponieważ trzeba mieć pewną podstawę w układach, przeto widzimy z przyjemnością jeszcze raz chęć zastósowania jednej z największych zasad nowożytnego prawa narodowego i to w sferach, gdzie dotąd jeszcze nie była zaprowadzoną. Byłby to krok bliżej do epoki uczyniony, którą chcielibyśmy przyspieszyć, do owej epoki, gdzie w kwestyach terytoryalnych będą uwzględniane życzenia ludności i mądre zastósowanie zasady narodowości utworzy niewzruszoną zasadę europejskiego systematu państwowego.

— Wejście do ministerstwa angielskiego lorda Clarendona uważają za chęć Palmerstona zbliżenia się do polityki francuskiej. Clarendon jest uważanym za gorącego poplecznika sprzymierza francuskiego i idei cesarskiej kongresowej. Reprezentował on Anglią na kongresie w r. 1856. Lucian Foque, który się trudnił po obozach polskich w Królestwie Polskiem zasięganiem języka (szpiegowaniem), wrócił do Marsylii, i jako wiarogodna osoba znajduje w la Presse miejsce dla swego artykułu tendencyjnego, w którym twierdzi, że walczył w obozach (uszami), że polski naród ogranicza się na kilku tysiącach szlachty, której idee wprawdzie są fanatyczne, ale przytem reakcyjne i przeciwne wolności. Girardin zwany dla swych sympatyi moskiewskich Girardinowem z wielką lubością wydrukował ów artykuł w dawno tego napisanym.

## Anglia.

Londyn, 5 Kwietnia. — Southamptonie doręczono wczoraj uroczyście adres Garibaldemu. Pochód od pomieszkania majora miasta (burmistrza) na ratusz rozpoczął się o godzinie 10. Wszystkie ulice, okna, dachy były przepełnione ludem wykrzykującym niech żyje Garibaldi, który w mundurze legionisty włoskiego z wyprawy do Montevideo, podpierając się na kiju, bo nieco kuleje, wszedł do ratusza ratusza i siadł na wielkiej sali ratuszowej po prawej stronie majora Brintona, który wstawszy powiedział do niego długą mowę, a między innemi: uważam ciebie za króla, za króla nieukoronowanego. Garibaldi wzruszony przemówił w języku angielskim łamanym: nieporaz pierwszy odbieram dowody sympatyi angielskiego narodu, dowody nietylko w słowach, ale jeszcze w czynach. Sympatyi tych doznałem w wielu okolicznościach a szczególniej w r. 1861, gdzie bez pomocy narodu angielgielskiego nie było podobna dokonać, cośmy dokonali w Niższych Włoszech. Lud angielski zaopatrzył nas w broń, pieniądze i ludzi, lud angielski dopomaga całej familii ludzkości w jej zapasach o wolność. Co Anglicy dla nas uczynili i o nas mówili, godnem jest wiecznej wdzięczności ludu włoskiego. Po tej mowie tak się cisnęli do Garibaldego, tak mu ściskali Anglicy ręce, że jego towarzysze mieli o niego obawę i wyprowadzili go z ciżby na okręt, którym popłynął na wyspy Wight. Garibaldi zabawi przez tydzień w Londynie.

## Galicya.

Kraków, 3 Kwietnia. — Wydawnictwo Wieku ogłasza, iż w skutek zamknięcia drukarni p. Wywiałkowskiego w której dziennik ten był dotąd składany i wytłaczany, oraz w skutek rozlicznych trudności zawarcia układu z inną drukarnią lub założenia własnej, Wiek rozpocznie napowrót z dniem 6 Kwietnia r. b. wychodzić.

Lecz gdy żadna z drukarń mających większe prasy, niepodjęła się drukowania Wieku w formacie, w jakim dotychczas wychodził przeto wydawnictwo jest zmuszone zmniejszyć format dziennika, drukując go natomiast ściślejszym drukiem, oraz zajmując na część polityczną, literacką i handlową cały zmniejszony arkusz, a zamieszczając inseraty w oddzielnych dodatkach. Rówocześnie wydawnictwo zniża znacznie cenę prenumeracyjną na dziennik Wiek, tak, iż przedpłata wynosi np. w Prusach rocznie talarów 12, kwartalnie zaś talarów 3. Gdy okoliczności pozwolą, wydawnictwo zaręcza, iż wzróci dziennik Wiek do pierwotnego formatu i pierwotnych cen preumeracyjnych.

— W Celowcu (Klagenfurt) skonfiskowano, jak donosi Drau-Post, zeszłej środy 7 pak, zawierających 475 sztuk karabinowych. Posyłka ta deklarowana jako ser szwajcarski, szła ze Szwajcaryi na Tyrol do Węgier, w drodze spedycyjnej.

— Ruskie Słowo wychodzące we Lwowie z d. 26 Marca pisze: „Dowiadujemy się z pewnych źródeł, że ruski ordynaryat lwowski wypowiedział życzenie swoje, aby z powodu, że akta, dotyczące spraw duchowieństwa ruskiego lwowskiej archidyecezyi, od gr. kat. metr. konsystorza przechodzą do wyższych instancyi, niekorespondujących po rusku, przy spisywaniu takich aktów zamiast używanego dotychczas od 3ch lat języka ruskiego — używać nadal języka niemieckiego.

Czerniowce, 1 Kwietnia. — Pisze urzędowa Bukowina: »Piękny i zaiste wielce szacowny podarunek wielkanocny uzyskała Bukowina w najwyższem postanowieniu z 5 Marca, na mocy którego parafianie kościoła grecko-nieunickiego od tegoż dnia uwolnieni zostali od robocizny, którą dotyczas byli obowiązani odrabiać na rzecz kościołów parafialnych, i to bez żadnego wynagrodzenia, ponieważ wypłacenie tego wynagrodzenia bierze na siebie bogaty grecko unicki fundusz religijny.« Sens moralny tego doniesienia urzędowego pisma austryackiego jest ten: Fundusz religijny grecko unicki skupuje ciężary gminne kościelne, ponieważ jest bogaty; bądźcież wdzięczni rządowi austryackiemu, że pozwala funduszowi wziąć na się za wczas ciężary, których już nie potrzebują kościoły unickie. Czy może pismo urzędowe mniema, że rząd austryacki byłby mógł sam zabrać dla siebie owe ciężary, ponieważ się kościoły unickie już bez nich obyć nie mogą i ztąd wywodzi tytuł wdzięczności?

## Włochy.

Korespondent do G. P. z Turynu pisze między innemi:

Kraj mocno jest zajęty podatkami i sprawami wewnętrznemi. Bądź co bądź, interes osobisty zawsze jest silniejszym od interesu zbiorowego. Izba po 22 dniach rozpraw doszła nareszcie do uchwały prawa o porównaniu podatku gruntowego. Włochy płacić będą około 125 milionów podatku gruntowego, licząc w to dziesięcinę i koszta poboru należące do kontrybuentów.

Podatek zamiast płacić się indywidualnie, rozłożony został na prowincye, zkąd zażarta powstała walka pomiędzy Piemontem i resztą Włoch. Piemontczycy szacowali udział w podatku na 13 milionów, nałożono na nich 20 milionów. Uchwała 1go artykułu, stanowiącego treść prawa, dała powód do scen gorszących; prowincye lżyły się nawzajem; nakoniec po imiennym apelu prawo uchwalono 187 głosami przeciw 111. Wszyscy Piomontczycy, Sycylijczykowie i Modeńczycy głosowali przeciw prawu, ztąd pochodzi, że większość sama z sobą jest w niezgodzie. Piemontczycy niezadowoleni nie zapomną długo, że znosząc ogromne ciężary przez lat 10, pogorszyli jeszcze swoje położenie.

P. Bastogi minister skarbu udawszy się niedawno do Paryża, musiał nie małe znieść upokorzenie. Zrozpaczony zwrócił się do tego, z kim walczył, do p. Rotschilda. Baron znajdował się w swojem małem biurze przy ulicy Lafitte i zajęty był pisaniem, kiedy wchodził p. Bastogi. Ten ostatni wsparłszy się o poręcz biura, gdyż go nie proszono siedzieć, podczas kiedy pan Rotszyld pisał ciągle, przedstawił mu cały stan sprawy i to czego się od niego spodziewa. Pan Rotszyld odpowiedział lakonicznie b. ministrowi skarbu: »Panie hrabio, mocno żałuję, lecz interesów wspólnie robić nie możemy.« Całe to opowiadanie jest najściślejszą prawdą. Kiedy p. Bastogi był bankierem w Liwornie, p. Rotszyld wziął go za korespondenta i stał się niejako twórcą jego fortuny. Dziś p. Rotszyld mści się i kto wie czy przedsiębiorstwo południowych kolei żelaznych nie przejdzie w jego ręce.

Ninco Nanco dziki rozbójnik, o którym tyle razy wspominano, został zabity w utarczce z gwardyą narodową z Avigliano. Pozostaje tylko do rozbicia banda Crocco. Mniejsze bandy same z czasem znikną. Bandytyzm rzeczywiście w tej chwili do nieskończenie drobnych ogranicza się rozmiarów. Skończono proces Cypriano le Gala, jego brata i dwóch innych rozbójników, schwytanych na statku Aunis. Dwaj pierwsi skazani zostali na śmierć i wątpię żeby ich kara została złagodzoną, gdyż najstraszniejsze popełnili zbrodnie. Zabrawszy kanonika nazwiskiem Vincensi z domu, wyprowadzili go w góry i zażądali 60,000 franków okupu. Przez cztery dni trzymali go dzień i noc pod gołem niebem, nie dając ani pić ani jeść; piątego dnia widząc, że okup nie nadchodzi, poczęstowali go kilkoma pchnięciami noża i żywego jeszcze — zakopali. Inny nieszczęśliwy nazwiskiem Cesare, został na kawałki pokrajany, a jego mięso upieczone na żarzących się węglach zjedli ci dzic

szaleńcy. Okoliczności te, w które pragnęlibyśmy nie wierzyć, śledztwem sprawdzono.

## Kronika miejscowa.

Poznań, 7 Kwietnia. — Minister spraw wewnętrznych hr. Eulenburg opuścił miasto nasze w sobotę, odbywszy poprzednio konferencyą z pp. sędzią śledczym Krügerem i naczelnym prokuratorem Adelunglem, którzy po kilkodniowym tutaj i w Gnieźnie pobycie w niedzielę wyjechali napowrót do Berlina. O naradach senatu oskarżającego o zbrodnie stanu w sprawie polskich więźniów dowiaduje się Pos. Ztg., iż dotąd nie są zakończone, a jakkolwiek na pewne spodziewać się można z dotychczasowego ich przeciągu, iż akt oskarzenia wypadnie wedle wniosków prokuratoryi, przecież dotąd żadna pewno oznaczona decyza nie została powziętą. Zresztą, zdaje się, powiada Pos. Ztg., że czynności komisyi śledczej nawet po rezwinięciu sprawy toczącej się obecnie, rozpocznie się od nowa w skutek wypadków zaszłych w ostatnich dniach Marca. Zatrudniony dotąd w Berlinie asesor Mechow przybędzie wedle doniesień rzeczonego dziennika do Poznania, aby w imieniu p. Krügera rozpocząć śledztwo przeciw uwięzionym w powiatach nadgranicznych w marcu osobom, których liczba sięga 200.

— Onegdaj około godziny 7 przybył do pomieszkania p. Piotrowicza zegarmistrza p. radzca policyjny Rose w towarzystwie trzech urzędników policyjnych, żądając wydania broni, mundurów i papierów tyczących się powstania polskiego. Gdy p. Piotrowicz, nie pojmujący, o co właściwie rzecz chodzi, ponieważ jako zegarmistrz nie zajmuje się ani bronią, ani jakiemiś mundurami, odmówił wydania przedmiotów, których nie posiadał, przystąpiono do najściślejszej rewizyi, szukając w pomieszkaniu, sklepie, na górze i w pościeli, ale nic nie znaleziono. Papiery, jako to książki handlowe, listy prywatne i korespondencye wszelkie, w ogóle każdy świstek zabrano dla spóźnionej pory do dyrektorium policyjnego, jednakowoż dnia następnego przysłano je do pomieszkania p. Piotrowicza starannie opieczętowane napowrót. (D. P.)

— Korespondent tutejszy do Bromb. Ztg. donosi, iż z twierdzy Winiar uwolniono w tych dniach od dawna uwięzionych trzech Włochów, niegdyś żołnierzy Garibaldego, których, jakoby dążących do powstania w Królestwie, aresztowano w zeszłej jesieni w powiecie wrzesińskim. Otrzymali oni obecnie nakaz opuszczenia natychmiast państwa pruskiego i paszporta przymusowe. Wedle Bromb. Ztg. opłaca koszta podróżne stowarzyszenie dam polskich.

— Wedle wiadomości czerpanych z Ostd Ztg. rozporządzenia władzy wojskowej dotyczące obsadzenia załog w powiatach nadgranicznych w ten sposób zostały wydane, iż drugi batalion 6 pułku piechoty, który przed kilkoma dniami ztąd wymaszerował, zajmie miasto Wrześnią i okolicę, drugi zaś batalion 2 pułku grenadyerów brandenburskich pułku 12 wyruszy do Miłosławia, gdzie pozostaną dwie kompanie a dwie drugie obsadzą granicę. Naprzemian każda z rzeczonych kompanii jużto pełnić będzie służbę graniczną między Spławiem a Cieślami, jużto znowu odpoczywać w Kołaczkowie. Szpital dla batalionu urządzono w Miłosławiu. Przybyły onegnaj dotąd batalion drugi 23 pułku piechoty wychodzi w powiat wągrowiecki.

Gniezno, 4 Kwietnia. — Piszą ztąd do Pos. Zeitg: Onegdaj aresztowano na rozkaz wyższy p. Leona Trąbczyńskiego z Grzybowa w tutejszym powiecie, i pod eskortą żandarmów odstawiono go dotąd. Poprzednio przetrząśnięto wszystkie jego papiery. Obecnie znajduje się w tutejszem więzieniu policyjnem i powiatowem około 140 więźniów politycznych. Dnia 24 Marca przyprowadzono dotąd między innymi jeńcami, pochwytanymi nad granicą kr. polskiego, rządzącę gospodarczego z Kołaczkowa, który będąc mocno cierpiącym, oddanym został do katolickiego szpitala, gdzie po kilku dniach życia dokonał. Na życzenie rodziny zdjął malarz Pirsch potret zmarłego, dzisiaj zaś odbył się wspaniały jego pogrzeb na cmętarzu kościoła św. Piotra. Od godziny 3 po południu aż do 5 napływały z rozmaitych stron powozy do naszego miasta napełnione okolicznymi obywatelami, którzy spieszyli oddać ostatnią przysługę zgasłemu. Zwłaszcza płeć piękna była licznie reprezentowaną. Orszak wyruszył od szpitala przy współudziale całego niemal miejscowego duchowieństwa katolickiego, niezmiernego tłumu ludzi wszelkich stanów. Trumnę przyozdobioną srebrnemi klamrami niosło na barkach 6 mężczyzn, a za nią postępował orszak żałobny i liczne pojazdy. Był to ruch, jaki tylko na odpustach u nas widzieć się zdarza.

Łabiszyn, 4 Kwietnia. — W tych dniach odbyto ścisłą rewizyą w pałacu i parku Lubostroniu hrabiny Arnoldowej Skorzewskiej, bawiącej obecnie w Paryżu. Nic podejrzanego nie znaleziono, przecież zabrano do Szubina stary, od wielu lat do wiwatów i uroczystości kościelnych używany moździerz, również aresztowano kilku robotnikow niemających dostatecznej legitymacyi.

Z śremskiego pisze Posn. Ztg, że nadszedł tam list od jednego żołnierza z 18 pułku o bitwie pod szańcami düppelskiemi stoczonej w d. 28 Marca: skorośmy krzyknęli hurra! pod szańcami, nieprzyjaciel zasuł nas kulami, tak jakby grad padał z nieba. Legło zaraz w moim batalionie 10, 20 raniono, 40 wzięto do niewoli, a z mojej kompanii wzięto do niewoli oficera z 15 żołnierzami. »Rolf Krake« także dał się nam we znaki, o godzinie 9 rannej w poniedziałek bitwa się skończyła, ale niestety do wtorku wieczora musieliśmy pozostać na miejscu. Potem przez Gravenstein na kwatery i dopiero w środę ujszliśmy te trzy mile tak znużeni, że jeden za drugim iść nie mógł. W Gravenstejnie wytchnęliśmy, ale zaledwie broń w kozły, to my na ziemię powaliliśmy się. W bitwie samej usłyszałem, że ktoś jęczy i krzyczy za mną, obejrzałem się, a tu syn bogatych rodziców żydowskich, mój znajomy ma nogi urwane od kuli, obok woła na mnie towarzysz: jeżeli zginę, donieś o tem rodzicom, a ja wzajemnie uczynię, jeżeli ty zginiesz. W tem kula świsła i mój towarzysz ugodzony w czoło poległ. Życzenie jego spełniłem.

## Przybyli do Poznania dnia 7. Kwietnia.

KEILERA HOTEL ANGIELSKI: Wolffsshn z Wielenia, Labisch z Szamotuł, Bergas i Ephraim z Grodziska, Lewin z Dolska, Winter i Joel z Konina, Garczyński z Głogowa, Graefner z Berlina, Milski z Targowejgórki, Cohn z Wrocławia, Lewin z Berlina, Guttmana i Cohn z Grodziska, Kurnik z Zaniemyśla, Kaufmann z Gołanczy.
HOTEL EICHBORNA: Sachs z Jerozolimy, Kasper z Siączyna, Mähr z Xiąża, Hirschlaff z Landsberga.
EICHENER BORN: Schmidt z Wrocławia, Cohn z Pyzdr, Hirsekorn z Niem. Koronowa, Wolfram z Rogoźna, Alexander z Pleszewa.
W MIESZKANIU PRYWATNEM: Jakowicki z Trzemeszna, Garbary 44.

### Z dnia 8. Kwietnia.

BAZAR: hr. Zółtowska z Jarogniewic, Chrzanowska z Stanisławowa, Morawski z Ociąża, Stablewski z Slachcina, Sypniewski z Piotrowa.
STERNA HOTEL EUROPEJSKI: Dobrzycki z Bomblina, Niemojewski z Kajewa, Radoński z Zegocina, Oporowski z Krotoszyna, Znaniecka z Polski, Lindner z Dessau, Schulze z Lubeki, Meroges z Brukseli.
BUSCHA HOTEL RZYMSKI: Haake z Chwałkowa, Scheidt z Bremy, Engelke z Szczecina, Lewin z Nekli, Lewy z Wrocławia, Lewy i Liebert z Berlina.
MYLIUSA HOTEL DREZDEŃSKI: Henkmann z Berlina, Göpel z Lipska, Jahnke z Szczecina, Behrend z Colberg, Bon z Belgii, Reichenbach z Fürthu, Hoeniger z Berlina.
HOTEL DU NORD: Pr. Knoblich z Bledzewa, Sławski z Komornik, Zerońska z Brzozy, Choleva z Gniezna, v. Frankenstein z Meklenburga, Jahns z Trachenberga.
HOTEL BERLINSKI: Kempiński z Konina, Schwebs z Gorzelic, Weiss z Srody, Zelasco z Kowanówka, Busse z Sliwna, Krause z Zdziechowa, Schefler z Berlina.
POD CZARNYM ORŁEM: Wilde, Zeglacki i Lange z Sremu, Brzeski z Jabłkowa, Hepkowska z Opatówka.
HHOTE LPARYŚKI: Drzeński z Borzejewa, Lichtwald z Bednar, Długołęcki z Czerniejewa, Koperski z Romiejek, Merdas z Lwówka, Wyszomirski z Gołańczy.
KEILERA HOTEL ANGIELSKI: Mohaupt z Czerniejewa, Mehus z Mur. Gośliny, Misch z Oberzyska, Krayn z Powiedzisk, Kosmowski z Dominowa.
W MIESZKANIU PRYWATNEM: Kloss z Bydgoszczy, Magazynowa ul. 15.



## Proclama.

Weksel wystawiony w **Czempiniu** dnia 16. Grudnia r. 1861. na 1000 Tal. zaginął dnia 11. m. b. Weksel ten, płatny dnia 16. Marca r. 1862. obligował był ***S. Berg*** na ***Stanisława Koczorowskiego*** w **Mikoszkach,** który go akceptował.

Niewiadomych wierzycieli wekslu tego, który zresztą żyrowano ***Macholowi,*** potem ***Filipowi Schlape,*** a ostatecznie ***N. Bieberfeldowi i Spółce*** w **Wrocławiu,** wzywamy, aby takowy przedłożyli nam najpóźniéj **dnia 4. Lipca r. 1864.** w przeciwnym bowiem razie odjętem mu będzie wszelkie znaczenie.

Kościan, dnia 14. Grudnia 1863.

Królewski Sąd powiatowy. Wydział I.

## Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Zgromadzenie dnia 8. Kwietnia 1864.

**Zyto** (węcpel po 25 szefli) lepiej. Na Kwiecień $29\frac{1}{4}$ list. $\frac{1}{6}$ pien., na wiosnę $29\frac{1}{4}$ list. $\frac{1}{6}$ pien., na Kwiecień Maj $29\frac{1}{4}$ list. $\frac{1}{6}$ pien., na Maj Czerwiec $30\frac{1}{6}$ list. $\frac{1}{12}$ pien., na Czerwiec Lipiec $31\frac{1}{4}$ list. $\frac{1}{6}$ pien., na Lipiec Sierpień $31\frac{1}{8}$ list. 32 pien.

**Okowita** (beczka 8000 proc. Trallesa) trzyma się. Wypowiedziano 12,000 kwart. Na Kwiecień $13\frac{1}{24}$ list. 13 pien., na Maj $13\frac{7}{12}$ list. $\frac{13}{24}$ pien., na Czerwiec $13\frac{11}{12}$ list. $\frac{7}{8}$ pien., na Lipiec $14\frac{1}{6}$ list. $\frac{1}{8}$ pien., na Sierpień $14\frac{7}{12}$ list. $13\frac{23}{24}$ pien., na Wrzesień $14\frac{5}{6}$ list. $\frac{3}{4}$ pien.

## Wiadomości handlowe.

Berlin, 7. Kwietnia.

Pszenica 43—56 tal.
Żyto na Kwiecień i wiosnę $32\frac{3}{8}$—$\frac{5}{8}$—$\frac{1}{2}$ tal., na Maj Czerwiec $33\frac{1}{8}$—$\frac{3}{8}$—$\frac{1}{8}$ tal., na Wrzesień Paźdz. $37\frac{1}{4}$—$\frac{1}{2}$—$\frac{1}{4}$ tal.
Jęczmień wielki i mały 26—32 tal.
Groch do gotowania 35—46 tal.
Groch na pastwę 35—46 tal.
Rzep zimowy 86—88 tal.
Rzepik zimowy 83—85 tal.
Olej lniany $13\frac{1}{2}$ tal.
Okowita na Kwiecień i Kwiecień Maj $14\frac{1}{4}$ tal., na Maj Czerwiec $14\frac{5}{12}$ tal., na Czerwiec Lipiec $14\frac{11}{12}$ tal., na Lipiec Sierpień $15\frac{1}{4}$ tal., na Sierpień Wrzesień $15\frac{7}{12}$ tal., na Wrzesień Paźdz. $15\frac{3}{4}$

## CENY TARGOWE
w mieście Poznaniu.

| | dnia 8. Kwietnia 1864 r. od | | | do | | |
|---|---|---|---|---|---|---|
| | tal. | sgr. | fn. | tal. | sgr. | fn |
| Pszenicy piękněj, szefel po 16 garn. | 1 | 27 | 6 | 2 | 1 | 3 |
| Pszenicy średniéj | 1 | 23 | 9 | 1 | 25 | — |
| Pszenicy ordynaryjnéj | 1 | 18 | 9 | 1 | 20 | — |
| Żyta przedniego, szefel | 1 | 7 | — | 1 | 8 | 9 |
| Żyta lżejszego | 1 | 5 | — | 1 | 6 | — |
| Jęczmienia dużego, szefel | 1 | 2 | 6 | 1 | 5 | — |
| Jęczmienia małego | 1 | — | — | 1 | 2 | 6 |
| Owsa, szefel | — | 23 | — | — | 24 | — |
| Grochu do gotowania, szefel | 1 | 7 | 6 | 1 | 8 | — |
| Grochu na pastwę | 1 | 5 | — | 1 | 5 | 6 |
| Rzep zimowy | — | — | — | — | — | — |
| Rzepik zimowy | — | — | — | — | — | — |
| Rzep latowy | — | — | — | — | — | — |
| Rzepik latowy | — | — | — | — | — | — |
| Tatarki, szefel | — | — | — | — | — | — |
| Koniczyna czerwona, cent. 100 fn. | — | — | — | — | — | — |
| Koniczyna biała | — | — | — | — | — | — |
| Ziemniaków, szefel | — | 10 | 6 | — | 10 | 6 |
| Masła, garniec | 2 | 15 | — | 2 | 20 | — |
| Siana, centnar | — | — | — | — | — | — |
| Słomy, kopa po 100 funt. w. Z. c. | — | — | — | — | — | — |
| Oleju rzepiowego, cent. po 100 fn. | — | — | — | — | — | — |

## Spirytus.

Beczka 100 kwart 80% Tralles.

| | Tal. | Sgr. | F. | do | Tal. | Sgr. | F |
|---|---|---|---|---|---|---|---|
| Dnia 2. Kwietnia | 13 | 7 | 6 | do | 13 | 12 | 6 |
| „ 5. „ | 13 | 10 | -- | „ | 13 | 15 | — |

**Kommissya do ustanowienia ceny spirytusu.**